Kampania wrześniowa jako doświadczenie męskości żołnierskiej

Tomasz Tomasik

TEKSTY DRUGIE 2020, NR 3, S. 59–75

DOI: 10.18318/td.2020.3.4 | ORCID: 0000-0001-8778-0406

Pamięci Profesor Marii Janion

I. Męskość żołnierska

1. Wojna, płeć i literatura

Dość oczywisty związek między wojną i płcią, w świecie akademickim od dekad analizowany wszechstronnie przez nauki humanistyczne i społeczne[1], wreszcie zaczął być dostrzegany także przez polskie literaturoznawstwo[2]. Są to na

Tomasz Tomasik – dr hab., prof. Akademii Pomorskiej w Słupsku, kierownik Zakładu Historii i Teorii Literatury AP. Członek komitetu redakcyjnego „Świata Tekstów". Ostatnio publikował: *Wojna – męskość – literatura (2013), Poczucie tożsamości. Lektury na marginesach twórczości Zbigniewa Herberta* (2018). Kontakt: tomasz.tomasik@apsl.edu.pl.

1 Nie sposób wymienić tu najbardziej nawet podstawowej literatury przedmiotu. Na gruncie amerykańskim pionierskie okazały się książki Cynthii Enloe (*Does Khaki Become You? The Militarization of Women's Lives*, South End Press, London–Boston 1983; *Bananas, Beaches, and Bases*, University of California Press, Berkeley 1990; *Maneuvers. The International Politics of Militarizing Women's Lives*, University of California Press, Berkeley 2000), George'a L. Mosse'a (*Nationalism and Sexuality. Respectability and Abnormal Sexuality in Modern Europe*, Howard Fertig, New York 1985; *The Image of Man*, Oxford University Press, New York 1996; *Fallen Soldier. Reshaping the Memory of the World Wars*, Oxford University Press, Oxford 1990) oraz Joshuy S. Goldsteina (*War and Gender*, Cambridge University Press, Cambridge 2001).

2 W Polsce za inicjatorkę badań literaturoznawczych zwracających uwagę na związek między wojną (w szczególności tradycją narodowych powstań) a płcią należy uznać Marię Janion. Zapowiedź tej tematyki, niepodejmowanej wtedy jeszcze z metodologicznej perspektywy *gender studies*, pojawia się najpierw w licznych passusach

http://rcin.org.pl

razie wstępne rozpoznania i badania cząstkowe, niemniej jednak niezbędne i poprzedzające realizacje opracowań o charakterze bardziej systematycznym, monograficznym i syntetycznym[3]. Poważniejsza refleksja naukowa nad tym zagadnieniem pojawiła się najpierw w studiach feministycznych, w których podjęto przede wszystkim takie tematy jak kobiety w rolach militarnych[4], kobiecość jako „centralna płeć cywila"[5], doświadczenia wojenne i okupacyjne w narracjach kobiet. W ostatnich latach uwagę badaczy i badaczek przykuwa kategoria męskości odnoszona do specyfiki męskiego doświadczania wojny, równocześnie powiązana z dyskursami militarnymi, narodowymi, politycznymi, patriarchalnymi itp.[6]. Jako osobną subdyscyplinę należy potraktować obszar badawczy zajmujący się analizą relacji między płcią i Zagładą.

---

opublikowanego w 1976 roku artykułu *Wojna i forma* (M. Janion *Wojna i forma*, w: *Literatura wobec wojny i okupacji*, red. M. Głowiński, J. Sławiński, Wydawnictwo IBL PAN, Wrocław 1976), a potem w ujęciu feministycznym we fragmentach książki *Kobiety i duch inności* (Wydawnictwo Sic!, Warszawa 1996).

3 O uwzględnienie perspektywy studiów męskich (*men's studies*) w badaniach nad literaturą o II wojnie światowej, w szczególności zmierzających do ujęć syntetycznych, upominał się parokrotnie Sławomir Buryła. Zob. S. Buryła *O potrzebie badań nad męskością*, „Teksty Drugie" 2015, nr 2; tegoż *Kilka aspektów współczesnych badań nad literaturą o II wojnie światowej*, w: tegoż *Rozrachunki z wojną*, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2017, s. 23-33; tegoż *Literatura wojenna – szanse na powstanie syntezy*, w: tegoż *Wojna i okolice*, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2018, s. 17-18.

4 O różnych wariantach militarnych ról kobiecych pisała Maria Janion we wspomnianej powyżej książce *Kobiety i duch inności*. Przede wszystkim jednak wymienić należy przełomową, weryfikującą stereotypowe wyobrażenia na temat czynnego udziału kobiet w działaniach zbrojnych, pisaną jednak z perspektywy historyczno-socjologicznej, a nie literaturoznawczej, książkę Weroniki Grzebalskiej *Płeć powstania warszawskiego* (Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2013).

5 Zob. I. Iwasiów *Centralna płeć cywila*, w: *Wojna: doświadczenie i zapis: nowe źródła, problemy, metody badawcze*, red. S. Buryła, P. Rodak, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2006. Na temat relacji między wojną a kobiecością zob. także *Wojna i postpamięć*, red. Z. Majchrowski, W. Owczarski, Wydawnictwo UG, Gdańsk 2011 (tu część zatytułowana *Kobiece narracje*); *Kobiety i/a doświadczenie wojenne: 1914-1945 i później*, red. M. Grzywacz, M. Okupnik, Poznań 2015; K. Sierakowska *Wojna*, hasło w: *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*, red. M. Rudaś-Grodzka i in., Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2014.

6 Na znaczenie związku między wojną a męskością w historii polskiej kultury zwracałem uwagę w rozprawie *Wojna – męskość – literatura* (Wydawnictwo Naukowe AP, Słupsk 2013). Na temat polskiej męskości militarnej i jej tożsamościowych kryzysów pisał Wojciech Śmieja w książce *Hegemonia i trauma. Literatura wobec dominującej fikcji męskości* (Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2016) oraz w artykule *Demilitaryzacja polskiej męskości* („Pamiętnik Literacki" 2016, z. 2). Męskości żołnierskiej rozpatrywanej w odniesieniu do I wojny światowej poświęcona została znakomita, obszerna, solidnie osadzona w teoriach socjologicznych monografia Moniki Szczepaniak *Habitus żołnierski w literaturze i kulturze polskiej w kontekście Wielkiej Wojny* (Wydawnictwo Universitas,

http://rcin.org.pl

W narracjach dotyczących okresu 1939-1945 dochodzą do głosu dwa podstawowe doświadczenia, wokół nich zaś organizują się dwa zhierarchizowane dyskursy i stereotypowe ujęcia relacji płci. Pierwszy to dyskurs wojny *sensu stricto*, w którym wyraża się doświadczenie żołnierskie, męski etos walki i poświęcenia, celebracja zwycięstwa albo klęski, świadectwa bohaterstwa i/lub traumy. Drugi to dyskurs okupacji, życia pod władzą agresora, w którym swój wyraz znajduje doświadczenie cywilne, etos przetrwania w warunkach codziennego terroru czy też – posługując się określeniem Kazimierza Wyki – „życia na niby"[7]. Alicja Rokuszewska-Pawełek zwróciła uwagę na to, że te dwie podstawowe w okresie wojny i okupacji strategie społeczne wywodziły się z odmiennych klasowych tradycji kulturowych: postawa „żołnierska", kierująca się imperatywem walki zbrojnej, stanowiła kontynuację wzorów rycersko-szlacheckich, postawa „cywilna", zorientowana na przetrwanie, wywodziła się z kultury chłopskiej[8]. W świadomości zbiorowej tylko strategia „żołnierska" zyskała społeczną akceptację[9]. W warunkach wojny i okupacji męskość żołnierska zaznacza zatem swoją dystynkcję za pomocą dwóch równoczesnych gestów: dystansowania się od cywilnego etosu przetrwania oraz identyfikacji z rycerskim etosem szlachetnej walki.

II wojna światowa miała swoją specyfikę płciową[10]. W historyczną i egzystencjalną prawdę o tym zdarzeniu wpisują się swoiste i często rozbieżne doświad-

---

Kraków 2017). Sławomir Buryła poddał analizie męskość w wariancie faszystowskim (*Męski faszyzm*, „Teksty Drugie" 2015, nr 2, przedruk pod tytułem *Fascynujący urok męskości*, w: *Formy męskości 1*, red. A. Dziadek, F. Mazurkiewicz, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2018). Próby przybliżenia różnych wariantów męskości militarnej odnajdujemy także w zbiorze tekstów *(Nie)męskość w tekstach kultury XIX-XX wieku*, red. B. Zwolińska, K.M. Tomala, Wydawnictwo UG, Gdańsk 2019 (tu szczególnie: T. Tomasik *Ułan jako polski fantazmat męskości militarnej* oraz K.M. Tomala *Wojna jako kastracja. (Nie)męskość „somatyczna" w (po)wojennej prozie Tadeusza Różewicza*).

7 K. Wyka *Życie na niby. Pamiętnik po klęsce*, Wydawnictwo Literackie, Kraków–Wrocław 1984.

8 W klasowym rozróżnieniu tych dwóch strategii można oczywiście doszukiwać się uproszczenia. W oddziałach partyzanckich walczyli mężczyźni pochodzenia chłopskiego. Inna sprawa, że udział w partyzantce był często traktowany jako sposób przetrwania okupacji.

9 A. Rokuszewska-Pawełek *Chaos i przemoc. Trajektorie wojenne Polaków – analiza biograficzna*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2002, s. 136-139.

10 W literaturze anglojęzycznej na ten temat zob.: *Gender and Conflict Since 1914*, ed. by A. Carden-Coyne, Palgrave, Basingstoke 2012 (ujęcie interdyscyplinarne, prezentujące perspektywę socjologii, historii sztuki, literaturoznawstwa); G. De Groot, C. Peniston-Bird *A Soldier and a Woman: Sexual Integration in the Military*, Longman, Harlow 2000 (przykłady kontestowania przez kobiety męskiej natury wojny); *Gender and the Second World War: Lessons of War*, ed. by C. Peniston-Bird, E. Vickers, Palgrave, London 2017 (transnarodowe zestawienie kobiecości i męskości w wojsku i na froncie domowym); *Men, Masculinities and Male Culture in the Second World War*, ed. by L. Robb, J. Pattinson, Palgrave, London 2018.

http://rcin.org.pl

czenia mężczyzn i kobiet. W genderowej strukturze tej wojny, tak jak w każdej poprzedniej, dominującą, hegemoniczną, dystynktywną pozycję zajęła męskość żołnierska. Przez polską historiografię i literaturoznawstwo ta płciowa specyfika została jak dotąd rozpoznana w niewielkim stopniu.

2. Narracje wojenne

W polskiej literaturze podejmującej temat II wojny światowej nie ma jednej kanonicznej narracji żołnierskiej, można wyróżnić kilka jej odmian, opierając się na przynajmniej trzech podstawowych kryteriach. Po pierwsze, rodzaj wojsk – inaczej o doświadczeniach wojennych opowiadają żołnierze piechoty, artylerii, kawalerii (ułani), broni pancernej, lotnictwa i marynarki. Po drugie, pozycja w hierarchii wojskowej – szeregowi, podoficerowie, oficerowie, generałowie. Po trzecie, usytuowanie w geograficznej przestrzeni wojny – kampania wrześniowa, front zachodni, front wschodni, podziemie krajowe (tu należałoby osobno wyróżnić leśnych partyzantów, powstańców warszawskich oraz tzw. żołnierzy wyklętych). Wszystkie te narracje koncentrują się na walce z najeźdźcą, defensywnej lub ofensywnej, odbywa się ona jednak w różnych warunkach geopolitycznych, ale też w różnych fazach światowego konfliktu. W konsekwencji są to opowieści o nieco innych wariantach męskości militarnej, o innych żołnierskich doświadczeniach, innych emocjach, afektach, a nawet doznaniach cielesnych. Jak się wydaje, na trajektorię polskiej męskości w okresie 1939-1945 największy wpływ wywarły czasowo-przestrzenne właściwości wojny.

W dalszej części tekstu chciałbym przyjrzeć się na zasadzie *exemplum* kilku specyficznym cechom męskości żołnierskiej wyłaniającym się z wybranych, ale reprezentatywnych tekstów literackich podejmujących temat kampanii wrześniowej.

II. Żołnierz Września jako figura męskości żołnierskiej

1. Heroizm i trauma

Literacki fantazmat żołnierza Września najwcześniej pojawił się w poezji. Spośród wielu wierszy okolicznościowych pisanych w pierwszych dniach wojny dwa wyróżniły się szczególnie: *Pieśń o żołnierzach z Westerplatte* Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego[11] oraz *Żołnierz polski* Władysława

11 Tekst za: *Poezja Polski walczącej 1939-1945. Antologia*, t. 1, oprac. J. Szczawiej, PIW, Warszawa 1974.

http://rcin.org.pl

Broniewskiego[12]. Jeśli zestawić je ze sobą, tworzą ramę kompozycyjną i czasową dramatu kampanii wrześniowej – od prologu na Westerplatte do epilogu rozgrywającego się w podbitym przez najeźdźcę kraju, na drogach, po których pokonani żołnierze wracają „z niemieckiej niewoli". Dwie różne fazy, ale też dwie różne oceny zbrojnego czynu: patetyczny heroizm westerplatczyków, którzy śpiewają marszową piosenkę i idą „prosto do nieba czwórkami", oraz depresyjna klęska żołnierza polskiego, której towarzyszy szum, płacz, skarga przydrożnej brzozy. Dwie wojenne retoryki – „akcenty tyrtejskie"[13] i melancholijna lamentacja. U Gałczyńskiego nawiązania do bohaterów literackich ginących w bronionych twierdzach: Mickiewiczowski Ordon i Sienkiewiczowski Wołodyjowski[14], u Broniewskiego aluzja do motywu żołnierza-tułacza znanego chociażby z prozy Żeromskiego. Z jednej strony gest wzlotu czy nawet religijnie rozumiane Wniebowstąpienie („prosto do nieba czwórkami szli", „wznosimy się wśród chmur", „dudni w chmurach równy krok"), z drugiej – gest upadku („Ze spuszczoną głową", „Usiadł żołnierz pod brzozą"). *De facto* dwie pory roku – „piękne lato" i „złota jesień polska". Dwie różne topiki – solarno-aerialna (niebo, chmury) i telluryczna (droga, ziemia-matka). Dwa skrajne stany emocjonalne – nadzieja na powrót „Morskiego Batalionu" i rozpacz z powodu militarnej klęski. Dwa żołnierskie doświadczenia – solidarność („czwórkami szli")[15] i samotność („Jego pułk rozbili pod Rawą", „Jego dom podpalili Niemcy!"). I wreszcie – gdy spojrzymy na oba te wiersze z perspektywy analizy genderowej – dwa retoryczne ujęcia męskości żołnierskiej: u Gałczyńskiego mitologizacja i sakralizacja, wynosząca obrońców Westerplatte w przestrzeń zaświatów („niebiańskie polany", „rajskie wrzosowiska"), u Broniewskiego traumatyzacja, wyrażona przyimkiem i przedrostkiem „bez" („bez broni, bez orła na czapce / bezdomny", a w domyśle – bez siły, bez sprawczości, bez użyteczności). Męskość żołnierską najbardziej upokarza bezbronność, czyli pozbawienie oręża, które jest atrybutem władzy, bezpieczeństwa, potencji. Nazwijmy ten stan, posługując się kategoriami psychoanalitycznymi: w przypadku żołnierza brak broni oznacza brak fallusa,

12 Tamże.

13 Określenie S. Buryły (*Legenda Westerplatte w tekstach literackich*, w: *Niepiękny wiek XX*, red. J. Eisler i in., IPN, Warszawa 2010, przedruk w: tegoż *Wojna i okolice*, Wydawnictwo IBL PAN,Warszawa 2018, s. 46).

14 Tamże, s. 43-44.

15 Na ten aspekt zwraca uwagę Sławomir Buryła: „*Pieśń o żołnierzach z Westerplatte* to *votum separatum* dla indywidualizmu" (s. 47).

http://rcin.org.pl

a zatem kastrację męskości. Okaleczony mężczyzna przestaje być skutecznym wojownikiem, staje się skrzywdzonym synem i powraca atawistycznie do łona matki-ziemi. Dwa wiersze wyznaczają dwa bieguny męskości żołnierza Września – między heroizmem a traumą.

2. Sucharski czy Hubal? – dwa warianty heroicznej męskości żołnierskiej

Reportaże Melchiora Wańkowicza, zebrane w książce *Wrzesień żagwiący* i wydane w 1947 roku w Londynie[16], stworzyły patetyczną opowieść o bohaterstwie i nieustraszonej odwadze polskich mężczyzn w mundurach[17]. Maskując rozmiary militarnej porażki i jej polityczne przyczyny, miały zademonstrować – jak deklaruje sam autor – „polską wolę walki"[18]. Były pisane – jak to często w Polsce – „ku pokrzepieniu serc". Trzeba oczywiście pamiętać, że ten przekaz dotarł do krajowego czytelnika ze sporym opóźnieniem, dopiero wtedy, gdy po powrocie pisarza do Polski, w roku 1959 ukazały się dwa, zresztą ocenzurowane, większe fragmenty *Września żagwiącego* – *Westerplatte* i *Hubalczycy*. W okresie tużpowojennym, aż do roku 1956, gdy władze komunistyczne starały się zachowywać ścisłą kontrolę nad pamięcią o niedawnej historii, obowiązywała jedna podstawowa propagandowa interpretacja – Wrzesień 1939 obnażył bankructwo sanacyjnej Polski. Jeśli nawet męstwem wykazali się szeregowi żołnierze, to w niczym nie mogło to przykryć haniebnej kompromitacji elit politycznych i wojskowych. W takiej oto sytuacji „zaangażowane"[19] reportaże Wańkowicza wykreowały, podtrzymywaną później przez dzieła filmowe[20], legendę o dwóch bohaterach Września – majorze Henryku Sucharskim[21], który podjął decyzję o kapitulacji, oraz majorze Henryku

16 Pełne, nieocenzurowane wydanie krajowe ukazało się dopiero w 1990 roku.

17 Zob. K. Wolny-Zmorzyński *Reportaż Wańkowicza jako rekonstrukcja wydarzeń wojennych na podstawie „Dwóch prawd: Westerplatte i Hubalczycy"*, w: *Druga wojna światowa w literaturze polskiej i obcej*, red. L. Ludorowski, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1994.

18 M. Wańkowicz *Wrzesień żagwiący*, Wydawnictwo Polonia, Warszawa 1990, s. 1.

19 Określenie Sławomira Buryły (*Legenda Westerplatte...*, s. 38).

20 Mam na myśli filmy fabularne: *Westerplatte* (1967), reż. S. Różewicz, scen. J.J. Szczepański oraz *Hubal* (1973), reż. B. Poręba, scen. J.J. Szczepański.

21 Na temat literackich i filmowych kreacji postaci Sucharskiego zob. S. Buryła *Legenda Westerplatte ...*, s. 54-60, K. Zajączkowski *Westerplatte jako miejsce pamięci 1945-1989*, IPN, Warszawa 2015, s. 162-174.

http://rcin.org.pl

Dobrzańskim „Hubalu", który kontynuował walkę do końca. Były też ważnym głosem w trwającej od kilkunastu lat dyskusji na temat polskiego (a ściślej – męskiego) bohaterstwa.

W podjętym w 1973 roku na łamach miesięcznika „Więź" sporze o „bohaterszczyznę"[22] pisarz przekonywał, że postaci obu dowódców reprezentują dwie komplementarne postawy historiozoficzne, „dwie prawdy"[23] (choć *de facto* klasowe habitusy): Sucharski, „chłop z Woli Gręboszowskiej" (5), a wtedy nie była jeszcze znana prawda o jego załamaniu nerwowym w czasie obrony – „myślenie chłopskie, wywodzące się z realiów" (6), Dobrzański, „spokrewniony z rodami arystokratycznymi" (5) – „myślenie szlacheckie", „wywodzące się z tradycji rycerskich" (6).

Wańkowicz stworzył zatem dwa warianty w istocie tego samego typu heroicznej męskości żołnierskiej. W społeczeństwie polskim czasów PRL-u (a najbardziej w jego męskiej części), wciąż zmagającym się z nieprzepracowaną traumą wojny i okupacji, poddawanym socrealistycznym manipulacjom i wyparciu niedawnej historii, te dwie kreacje były wyczekiwaną odpowiedzią na ludową i inteligencką potrzebę fantazmatu bohaterstwa. W wariancie chłopskim bohaterstwo miałoby polegać na zdrowym rozsądku i pragmatyzmie, w rycerskim – na fantazji i szaleństwie (Niemcy określili Hubala mianem *der tolle Major*, 214).

W reportażach dość łatwo daje się rozpoznać te dwie postawy, moglibyśmy je też nazwać – dwoma habitusami, męskości żołnierskiej. Sucharski bardzo konsekwentnie jest ukazywany w roli zapobiegliwego gospodarza – „z lubością założył [na Westerplatte – przyp. T.T.] gospodarstwo, jakby to był Gręboszów: kilka hektarów było pod uprawę, trzy mleczne krowy, koń, świniaków dwadzieścia – trzydzieści sztuk, że co dzień świnia była w kotle" (66-67), „Kiedy zebrali się […] w kasynie […] poruszył swymi z grubsza ciosanymi szczękami i spojrzał spokojnym gospodarskim wzrokiem. – Strzeżonego Pan Bóg strzeże – powiedział z chłopska, po gospodarsku, nieśpieszliwie, jakby zarządzał rozpoczęcie sianożęci, a nie wydawał rozkaz wojskowy" (69-70). Komendant Westerplatte to żołnierz, który przede wszystkim myśli strategicznie, dba o stan uzbrojenia i życie podwładnych. Ta jego charakterystyka stanowi usprawiedliwienie późniejszej decyzji o kapitulacji. Męski etos walki „po chłopsku" kieruje się pragmatyczną zasadą

22 Miesięcznik „Więź" włączył się w spór o „bohaterszczyznę" ciągnący się od początku lat 60. XX wieku (A. Ziółkowska, M. Wańkowicz *Spór o „bohaterszczyznę"*, „Więź" 1973, nr 6, s. 63-69. Zob. Z. Zblewski *Leksykon PRL-u*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2001, s. 21.

23 Pod takim tytułem ukazały się oba reportaże: M. Wańkowicz *Dwie prawdy: Westerplatte. Hubalczycy*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1977. Dalej podaję cytaty z tego wydania, w nawiasie zaznaczając stronę.

http://rcin.org.pl

Erosa, oszczędnego obchodzenia się z krwią żołnierzy. Z kolei Hubal to myśliwy, planuje, że po wojnie pojedzie do Afryki i będzie polować (126). Tymczasem jego żołnierze stanowią oddział „miasunów" (111), niedźwiedzi, które zasmakowały ludzkiego mięsa, „niemieckiego mięsa" (125). Zostaje w ten sposób zanegowana faktyczność militarnej klęski – hubalczycy nie są bezbronną ofiarą, tylko groźnymi, ukrywającymi się po lasach drapieżnikami. Nie da się jednak przesłonić tego, że w tym przypadku męskim etosem walki „po rycersku" rządzi autodestrukcyjna zasada Tanatosa, poświęcenia życia swojego i innych w imię honoru[24].

Ciekawe jednak, że w swoich narracjach Wańkowicz w dość ryzykowny sposób uhonorował symbolicznie obu majorów, co komplikowało jego pojednawcze intencje – ich wojenne męstwo zostało docenione nie przez Polaków, tylko przez wysokiej rangi oficerów Wehrmachtu: w przypadku Sucharskiego przez generała Friedricha Eberhardta, który pozwolił komendantowi w niewoli nosić szablę, w przypadku Hubala (wbrew faktom) przez generała Johannesa Blaskowitza, który jakoby przekonany o tym, że pokonał przeciwnika „w rycerskiej walce" (214), miał mu wystawić grób z krzyżem i napisem *Hier liegt ein Held*, „Tu leży bohater" (216). Wyeksponowując te sceny w epilogu reportaży, miał zapewne Wańkowicz na celu efekt terapeutyczny. Szok Września był spowodowany rozmiarami militarnej klęski. Niemiecki *Blitzkrieg* przy wykorzystaniu nowoczesnych czołgów i samolotów w krótkim czasie zmiażdżył polską piechotę i kawalerię. Propagandowe hasło „silni, zbrojni, gotowi" okazało się pustym frazesem. To była również klęska męskości żołnierskiej, która w Drugiej Rzeczypospolitej zajęła hegemoniczną pozycję w strukturze społecznej i płciowej. Artur Wodzyński, analizując postawy żołnierzy kampanii wrześniowej wobec najeźdźcy, słusznie zauważył: „Żołnierze, szukając na wojnie własnej tożsamości, definiują na nowo siebie i swoje umiejętności, których w życiu cywilnym nie potrzebowali, muszą znaleźć punkt odniesienia"[25]. Jednym z takich odniesień jest nieprzyjaciel. Wańkowicz funduje zatem moralną rekompensatę – Wehrmachtowi zwycięstwo zapewniła przewaga technologiczna, i tylko ona, natomiast polscy żołnierze, stawiając mężny opór, wykazali się tym, co tak naprawdę konstytuuje męskość żołnierza – duchem walki, odwagą, poświęceniem, heroizmem. Takie cechy – odczytujemy intencje pisarza – w kolejnych

24 Sławomir Buryła, analizując etapy tworzenia legendy Westerplatte, zwraca uwagę na jeszcze jedną podszytą maskulinistycznie konfrontację postaci – między dowódcą i jego zastępcą: „W istocie i Sucharski, i Dąbrowski są po stronie męskości militarnej, ścierają się jednak w tym punkcie ze sobą dwa spojrzenia na taktykę wojskową" (*Legenda Westerplatte*..., s. 59).

25 A. Wodzyński *W odwrocie i walce. Codzienność żołnierzy polskich podczas kampanii 1939 roku*, Muzeum II Wojny Światowej, Gdańsk 2013, s. 221.

http://rcin.org.pl

etapach wojny będą prowadzić polskich mężczyzn w mundurach do zwycięstw nad brutalną siłą hitlerowskiej armii, np. w bitwie o Monte Cassino.

3. Żołnierskie pragnienie homospołeczne

Wyraźna intencja mitologizująca męskość żołnierską ujawnia się również w prozie Wojciecha Żukrowskiego. Rozrachunek z kampanią wrześniową przeprowadza autor najpierw w zbiorze opowiadań *Z kraju milczenia* (1946), a potem w powieści *Dni klęski* (1952), co prawda popsutej przez socrealistyczną tendencyjność, historyczne przekłamania i niewiarygodne zakończenie, zachowującej jednak sugestywną wartość dokumentarną tam, gdzie ma na celu „pokazanie trudu i męstwa na szlakach wrześniowych potyczek i marszów"[26].

Jednakże Żukrowski to przede wszystkim – posługując się określeniem Eve Kosofsky Sedgwick – pisarz **żołnierskiego pragnienia homospołecznego**[27]. W jego wojennej prozie mężczyzn w mundurach łączą głębokie, pozytywne i negatywne, więzi emocjonalne oraz wspólna żołnierska tożsamość. *Lotna* to opowiadanie znakomicie ukazujące ambicjonalne i właściwie erotyczne (klacz jako fetysz i ersatz kobiecości) konflikty wewnątrz szwadronu kawalerii. Natomiast jednoczącą siłę męsko-męskiego przymierza uświadamia sobie w czasie ciężkiej bitwy jedna z postaci powieści *Dni klęski*, podchorąży Babicki: „Wybucha w nim braterstwo, czuje mocne więzy z każdym żołnierzem odpierającym teraz szturm, krew i walka skuwają ich wspólnym losem, jeden za wszystkich, wszyscy za jednego"[28]. Do takiej samej refleksji dochodzi główny protagonista, podchorąży Antoni Nowosad: „Braterstwo broni to chyba najwyższa forma męskiej przyjaźni" (D 326). Przy czym te homospołeczne relacje niejednokrotnie nabierają zabarwienia homoerotycznego. W prozie wojennej Żukrowskiego żołnierze często podziwiają się nawzajem, nie

26 S. Rogala *Echa Września 1939 w polskiej prozie literackiej w latach 1945-1969*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1981, s. 37-38.

27 Według Eve Kosofsky Sedgwick „męskie pragnienie homospołeczne" to dążenie do tworzenia męsko-męskich więzi społecznych, wyrastających z bardziej pierwotnych postaw mizoginicznych, tzn. dotyczą opresji tzw. kobiecości w mężczyźnie. (E. Kosofsky Sedgwick *Between Men. English Literature and Male Homosocial Desire*, Columbia University Press, New York 1985, s. 1-20; fragmenty tej książki zostały przetłumaczone przez Adama Ostolskiego pod tytułem *Męskie pragnienie homospołeczne i polityka seksualności* („Krytyka Polityczna" 2005, nr 9/10, s. 176-186).

28 W. Żukrowski *Dni klęski*, Warszawa 1974, s. 110. Dalej cytuję to wydanie, stosując w nawiasie skrót D oraz numer strony.

http://rcin.org.pl

tylko swój charakter, ale również prezencję – „Był pełen jakiejś zwierzęcej radości. Wysoki, opalony, błyskał tylko białkami oczu i równymi zębami, biła od niego siła i gwałtowność – wtedy i mnie się podobał"[29], wyrażają uwielbienie dla dowódców, uczucia względem siebie okazują także na sposób cielesny – „Nowosad poczuł, że go ściskają, obejmują, na policzku czuł szorstkie, męskie pocałunki. Czuć ich było potem, dymem i wódką" (D 335).

Wiele daje się wyczytać z tych fragmentów. Homospołeczne braterstwo „wybucha", ponieważ jest nagłe, instynktowne, może nawet niespodziewane. Zawiązuje się w boju, ale również w sposób zaskakujący odwraca logikę męsko-męskich rywalizacji, tak przecież powszechną w społecznym polu militarnym. Konflikty wewnątrz żołnierskiej wspólnoty znakomicie ukazał Żukrowski w *Lotnej*. W *Dniach klęski* ten rodzaj Männerbund staje się „najwyższą formą męskiej przyjaźni", ale jednocześnie za sprawą walki i krwi „skuciem" wspólnego losu. Sugeruje to jednak jakiś rodzaj przymusu czy też przemocy symbolicznej. Braterstwo zawiązuje się w trakcie walki ramię w ramię oraz dzięki rytualnemu przymierzu krwi. Klaus Theweleit wskazywał, że w literaturze faszystowskiej krew oznaczała „ucieleśnienie pragnienia eksplozji i życia", była „produktywną mocą nieświadomości", a zarazem wyobrażała „olej tłoczony przez zmaszynizowaną muskulaturę"[30]. Dochodziło zatem do karkołomnego połączenia tego, co fizjologiczne, z tym, co psychoanalityczne i technologiczne. U Żukrowskiego, podobnie zresztą jak w całej polskiej literaturze, inaczej, prościej i zgodnie z imaginarium religijnym – krew symbolizuje ofiarę i męczeństwo.

4. Żołnierska *jouissance*

W prozie Żukrowskiego, właśnie w narracjach dotyczących Września, odnajdziemy wiele ciekawych przykładów emocjonalno-afektywnych charakterystyk męskości żołnierskiej. Przede wszystkim dominuje jedno doznanie – męska rozkosz walki: „Podchorążego dreszczem przeniknęła radość – więc to jest wojna, zaraz się zmierzymy – przemknęło mu, gdy odłamki zaskomliły między gałęziami topól. Nie bał się jeszcze, myślał spokojnie i jasno, choć czuł, jak mu policzki tężeją od chłodu" (D 95). I w trakcie kolejnej bitwy: „Czuje radość, jaką może pojąć tylko ten, co walczył – radość dosięgnięcia wroga, radość trafienia" (D 137). Ten rodzaj afektu ma zatem charakter ekskluzywny

29 W. Żukrowski *Z kraju milczenia*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1988, s. 62. Dalej cytuję to wydanie, stosując w nawiasie skrót Z oraz numer strony.

30 K. Theweleit *Męskie fantazje*, przeł. M. Falkowski, M. Herer, PWN, Warszawa 2015, s. 673.

http://rcin.org.pl

i dystynktywny, jest zarezerwowany wyłącznie dla mężczyzn, którym przysługuje niepociągająca za sobą konsekwencji moralnych licencja na zabijanie. Walka jest obowiązkiem mężczyzn, ale też przywilejem.

W *Dniach klęski* kampania wrześniowa została ukazana oczami oficera wojsk artyleryjskich, dlatego też w opisie emocji wyzwalanych podczas bitwy pojawiają się takie określenia jak „dosięgnięcie wroga", „radość trafienia". Natomiast w *Lotnej* odnajdujemy spektakularny przykład męskości ułańskiej i rozkoszy kawaleryjskiej szarży:

> Podałem wodze. Ułani kładąc się na karkach wyli wysokimi głosami, bliskimi pęknięcia. Konie tuliły uszy. Szły coraz ostrzej. Kopyta, bijąc w suche zagony kartoflisk, wybuchały w kurzawie jak pianą. Pochyliłem się. Nim tknąłem ją ostrogą, klacz skoczyła nagle. Nie dała się wyprzedzić. Trzewia grały. Ziemia poczęła się mocno kołysać, nachylona wściekłą falą galopu. (Z 23)

Wypada poczynić krótki ekskurs. Ułani byli bowiem ucieleśnieniem narodowego fantazmatu męskości militarnej, spełnieniem marzenia o samodzielnej, „pięknej", reprezentacyjnej armii. W powszechnym społecznym przekonaniu kontynuowali najchwalebniejsze tradycje polskiej jazdy – rycerskie, sarmackie, husarskie, barskie, napoleońskie. Stanowili przykład męskości, w której doszło do zespolenia militaryzmu z erotyzmem. „Obraz ułana – pisał Jan Prokop – […] służy raczej mitowi zwycięstwa niż rytuałowi klęski, cierpienia, pokuty"[31]. Fantazmat ułana manifestował w publicznej przestrzeni społecznej (chciałoby się napisać – wreszcie) falliczną potencję polskiej męskości.

Do mitologicznego rekwizytorium należała legenda kawaleryjskich szarż, szczególnie tych najbardziej znanych: pod Somosierrą w 1808 roku, pod Rokitną w 1915, pod Komarowem w roku 1920. Zresztą ten sposób ataku był rzeczywiście często stosowany w kampanii wrześniowej, począwszy od bitwy pod Krojantami (1 września) do potyczki pod Morańcami (26 września). W opowiadaniu *Lotna* nie ma oczywiście sceny ukazującej atak polskich kawalerzystów na niemieckie czołgi. Pojawia się ona w ekranizacji Wajdy. Ale w *Dniach klęski* przyglądający się walkom chłopi nie mają złudzeń: „co ułan maszynie zaszkodzi" (D 60).

Trzeba przyznać, że Żukrowski potrafił znakomicie wyrazić ułańską rozkosz szarży. To najbardziej dynamiczny i ekstatyczny rodzaj walki, porównywalny być

31 J. Prokop *Universum polskie. Literatura, wyobraźnia zbiorowa, mity polityczne*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 1993, s. 37.

http://rcin.org.pl

może jedynie z podniebnymi pojedynkami pilotów myśliwców (Zresztą Arkady Fiedler w *Dywizjonie 303* dokonał takiego zestawienia). Specyfika szarży polega jednak na symbiozie mężczyzny z koniem, często – co ma jednak znaczenie – klaczą. Współdziałanie dotyczy zarówno reakcji ciała, jak i stanów emocjonalnych. *De facto* – co w *Lotnej* zostało wyeksponowane jednoznacznie – jest to związek erotyczny, a ściślej mówiąc i odwołując się do koncepcji René Girarda – „pragnienie trójkątne"[32]. W układzie klasycznym dwaj mężczyźni rywalizują między sobą o ukochaną. W opowiadaniu sytuacja okazuje się o tyle nietypowa, że to klacz jest fetyszem kobiecości, zastępczym obiektem pobudzenia erotycznego. „Żadna dziewczyna nie jest jej warta" (Z 17) – wyrokuje jeden z żołnierzy. Inny nie kryje mizoginicznej kateksji: „Widziałeś u jakiej kobiety takie nogi, smukłe i mocne, taką cudną kostkę, a ta lekkość, ta gracja… Do diabła z babami" (Z 17). Christopher Caes, badając w zekranizowanej przez Wajdę *Lotnej* relację między historyczną traumą a męską podmiotowością, zwrócił uwagę na dwie sprawy, które w równej mierze można odnieść do opowiadania Żukrowskiego. Po pierwsze – „Pożądanie jeźdźca w stosunku do konia nie oznacza wyłącznie chęci posiadania, lecz sprowadza się w dużej mierze do pragnienia bycia podziwianym w siodle"[33]. A zatem jest to pożądanie o charakterze narcystycznym. Po drugie – „Lotna podnosi atrakcyjność seksualną mężczyzn, ale jest to atrakcyjność o charakterze homoerotycznym, koń stanowi konkurencję dla kobiet pojawiających się w otoczeniu mężczyzn, i kobiety doskonale zdają sobie z tego sprawę"[34]. Żołnierskie pragnienie homospołeczne zbliża mężczyzn do siebie, ale równocześnie oddala ich od świata kobiet.

Wróćmy jeszcze do opisu szarży. Okazuje się bowiem, że rozkosz walki nie jest afektem jednoznacznym:

> Ręka ściskająca szablę zwilgotniała. Wysoki gwizd kuli nad hełmem przydawał tylko piękna temu lotowi ponad jesiennym polem, ledwie powleczonym szklanym blaskiem wstającego słońca. Twarz mi stygła od bolesnego zachwytu. Nie żałowałem niczego. Cóż młodość, miłość, gdy miałem nozdrza pełne zapachu konia, wystrzałów i krwi gorącej, którą za chwilę rozleję. (Z 23)

32 R. Girard *Prawda powieściowa i kłamstwo romantyczne*, przeł. K. Kot, Wydawnictwo KR, Warszawa 2002, s. 7–57.

33 Ch. Caes *Widowiska katastroficzne: trauma historyczna i męska podmiotowość we wczesnych filmach Andrzeja Wajdy*, w: *Filmowy świat Andrzeja Wajdy*, red. E. Nurczyńska-Fidelska, P. Sitarski, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2004, s. 151.

34 Tamże, s. 152.

http://rcin.org.pl

W opisach bitewnych doświadczeń ujawnia się u Żukrowskiego **transgresyjna żołnierska *jouissance*** – w istocie nie sprowadza się ona do hedonistycznej przyjemności, objawia się w tym, że twarz zastyga w „bolesnym zachwycie". Rozkosz ma posmak masochistyczny. Transgresja zachowuje swój perwersyjny charakter – oznacza porzucenie miłości (popęd Erosa), wyjście poza zasadę przyjemności[35] i zwrócenie się ku śmierci (popęd Tanatosa), o którą można się otrzeć („Wysoki gwizd kuli nad hełmem"), którą można zadać („krwi gorącej, którą za chwilę rozleję").

5. Wojna jako męski rytuał inicjacyjny

„Pierwszą prawdą o wojnie jest anonimowość żołnierzy" – pisał Jan Józef Szczepański w inicjalnym zdaniu eseju *Wrześniowe vis-à-vis*[36]. Podmiotami konfliktów zbrojnych są armie. Historia zachowuje pamięć o generałach i bohaterskich dowódcach, nie interesuje się losem szeregowych żołnierzy. Przeciwstawić się tej anonimowości może tylko literatura. *Polska jesień* Szczepańskiego, uznawana dość powszechnie za najlepszą powieść o Wrześniu, ukazuje szereg psychologicznych wariantów męskości żołnierskiej. Pierwszy przykład – entuzjazm młodego artylerzysty Steinfägera – „Wojna, chłopaki. Wojna! Marzyłem o tym od szczeniaka. […] Visa dostałem, popatrzcie. Ech, maszynka!" (69). Pod koniec powieści dowiadujemy się, że „Steinfäger palnął sobie w łeb" (304). Drugi przykład – młodziutki chłopiec Ruppenthal, który „miał w baterii opinię pistoleta", i jego odkrycie: „Na wojnie zaraz widać, kto jest chłop z jajami, a kto łajza. A w czasie pokoju, nikt się w tym nie wyzna" (181). Trzeci przykład – groteskowy „oficer [rezerwista – przyp. T.T.] z szablą, dzieckiem i czajnikiem", spoglądający na maszerującą armię wzrokiem, w którym było „tyle zazdrości, zniechęcenia i żalu", i obśmiewany przez czynnych żołnierzy (67).

Pierwszoplanowym reprezentantem męskości żołnierskiej jest oczywiście podchorąży Paweł Strączyński. „Pokrewieństwo z autorem – nie miał w tym względzie żadnych wątpliwości Andrzej Werner – jest tu szczególnie silne"[37]. Liczni badacze

35 Lacan rozumiał *jouissance* właśnie jako wyjście poza zasadę przyjemności, zob. J. Lacan *The Four Fundamental Concepts of Psych-Analysis*, Penguin Books, London 1979, s. 183-184.

36 Esej zamieszczony jako aneks w: J.J. Szczepański *Polska jesień*, wstęp i oprac. S. Zabierowski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2015, s. 367. Dalej cytuję to wydanie, podając w nawiasie numer strony.

37 A. Werner *Wysoko, nie na palcach. O pisarstwie Jana Józefa Szczepańskiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2003, s. 12. Zob. także wstęp Zabierowskiego do wydania w serii Biblioteki Narodowej (XXXV).

http://rcin.org.pl

powieści zwracali uwagę na to, że jej bohater, poddany wojennej próbie charakteru, doznaje wewnętrznej przemiany. „Jest to – pisała Maria Janion – tchnąca głębokim realizmem opowieść włożona w usta dwudziestoletniego podchorążego, który przechodzi całość doświadczenia wojennego – od mobilizacji w przeddzień wybuchu wojny poprzez kolejne dni klęski aż do ucieczki z jenieckiego transportu. […] Jest to schemat poznania świata przez młodego człowieka w toku podróży – tyle, że ta «podróż» tutaj jest odwrotem wojska w «bezładnym pochodzie», który przekształca się w widmowy, fantasmagoryczny pochód klęski"[38]. Andrzej Sulikowski dostrzegł gatunkowy związek powieści Szczepańskiego z *Bildungsroman*[39] i uważał, że na przykładzie Strączyńskiego „[o]bserwujemy hartowanie się młodzieńca, mężnienie z dnia na dzień"[40]. Z kolei Stefan Zabierowski, zestawiając *Polską jesień* ze *Smugą cienia* Conrada, dopatrzył się zasadniczego podobieństwa obu powieści – „tematem ich jest los młodego, niedoświadczonego człowieka, który w pewnym momencie swej biografii poddany zostaje bardzo trudnej próbie. […] Dla bohatera Szczepańskiego […] testem takim jest udział w bojach kampanii wrześniowej, rozpoczynający się pełnym nadziei oczekiwaniem na zwycięstwo, a zakończony straszliwą klęską, lecz zarazem utrwaleniem przeświadczenia o moralnej słuszności sprawy, w której imię Polacy przystąpili do wojny" (LXXXV).

Wewnętrzna przemiana nie dotyczy tylko (choć także) politycznych diagnoz, intelektualnych przekonań, moralnych postaw. Kampania wrześniowa stała się dla młodego podchorążego (co nie wprost sugeruje Zabierowski) **męskim rytuałem inicjacyjnym**. Dokładniejsza lektura powieści pozwala nawet na zestawienie losów bohatera z teorią trójfazowego rytuału przejścia Arnolda von Gennepa[41].

Fazie wyłączenia (separacji) odpowiada scena na samym początku powieści. Już zmobilizowany, umundurowany podchorąży, zanim poszedł do pułku, chciał pożegnać się z matką i siostrą. Gdy siedzieli w trójkę na tarasie kawiarni, „przydarzyła się mała, głupia przygoda: przy sąsiednim stoliku ktoś powiedział półgłosem: «Patrzcie, mały Strączyński idzie na wojnę»" (11). Młody żołnierz zaczął „pośpiesznie recytować wszystkie optymistyczne frazesy na temat «masła i armat», «okrążenia», «gwarancji» i «hitlerowskiej polityki bluffu»" (11). Matka i siostra „[u] śmiechami pełnymi łagodności i cierpliwości" kwitowały „pustotę słów". „W tym

38 M. Janion *Płacz generała. Eseje o wojnie*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 1998, s. 151.

39 A. Sulikowski *„Nie można zostawić świata w spokoju". O twórczości Jana Józefa Szczepańskiego*, TN KUL, Lublin 1992, s. 35.

40 Tamże, s. 46.

41 A. van Gennep *Obrzędy przejścia. Systematyczne studium ceremonii*, przeł. B. Biały, wstęp J. Tokarska-Bakir, PIW, Warszawa 2006.

http://rcin.org.pl

krytycznym momencie – przyznaje Strączyński – kiedy tak przyjemnie było czuć się obrońcą, wtłoczono mnie z powrotem w dzieciństwo" (11). Infantylizacja oznacza również wytrącenie z hegemonicznej męskości żołnierskiej. Dopiero wiadomość o wojnie, która zastała bohatera w koszarach w Bielsku, wyznaczyła moment ostatecznego przejścia ze świata cywilnego do świata militarnego i ponowną mobilizację wspólnej żołnierskiej tożsamości – „W sali kasyna panował nastrój uroczysty. Z milczenia wszystkich zebranych tu mężczyzn emanowała powaga i braterstwo" (26).

Faza marginalna (liminalna) rytuału przejścia rozciąga się w powieści na właściwie cały szlak bojowy bohatera. Stan zawieszenia dotyczy niepewności, czy w kampanii wojennej zmierzającej nieuchronnie ku klęsce, w sytuacji postępującej demobilizacji, dwudziestoletni podchorąży okaże się „prawdziwym" żołnierzem, czy zda test na żołnierską męskość. Musi bowiem przezwyciężyć w sobie „obrzydliwy nastrój bezsilności" (111), poradzić sobie z doświadczeniem dezintegracji swojej dotychczasowej tożsamości definiowanej w polu wartości militarnych – „czułem bezcelowość tej wojny i moją własną nicość w tym chaotycznym dramacie" (170).

W zakończeniu powieści następuje faza włączenia (integracji). Po ucieczce z transportu jeńców Strączyński wraz z kompanem na jednym z krakowskich przystanków tramwajowych stają przed niemieckim obwieszczeniem *Do ludności zabranych obszarów byłego Państwa Polskiego* (362). Wcześniej założyli ubrania cywilne. „W tych strojach – wyznaje bohater – które po ciasnocie munduru wydawały się nam luźne i przewiewne jak bielizna, i z tym naszym koleżeństwem, które odgradzało nas od tłumu jak konspiracja, czuliśmy się niemal cudzoziemcami, nieświadomymi mowy i obyczajów kraju" (363). Strączyński przygląda się jednak ludziom wokół i ich cichej, stonowanej reakcji – „Twarze mieli zamknięte w sobie, jakby obleczone powagą jakiegoś nieuniknionego postanowienia" (363). Znika u niego poczucie obcości, następuje moment „nagłego przebudzenia z samotności, w którą wtrąciła […] klęska" (364), odkrywa solidarność z cywilną ludnością i „siłę swojej własnej woli oporu" (364). Wracamy do początku powieści: „Już kiedyś doświadczyłem takiego uczucia wspólnoty […]. Przypomniała mi się izba podoficerskiego kasyna w Bielsku, w dniu wybuchu wojny. Tylko że teraz to wszystko było cięższe, trudniejsze i jakby szersze zarazem. Odwaga i bohaterstwo bez podniecających powabów chwały – jak brzemię do podjęcia, jak los" (364). Bohater zyskał nową, dojrzalszą męską tożsamość, nadal militarną i nastawioną na etos walki, ale bez żołnierskich dystynkcji. Jego żołnierska męskość przecięła więź z regularną armią, która poniosła klęskę na wojnie, i w warunkach okupacji sprzysięgła się z gotową do oporu ludnością cywilną.

http://rcin.org.pl

III. Otwarcie tematu

Męskość żołnierska w literaturze Września ogniskuje się wokół dwóch kluczowych pojęć – klęska i bohaterstwo. Oba, zarówno już w czasie wojny, jak i po jej zakończeniu, przez wiele dekad, były uwikłane w dyskusje dotyczące politycznych i ideologicznych rozliczeń. Kryją się jednak za tymi pojęciami węzłowe doświadczenia, jednostkowe, ale również społeczne, które wyraźnym piętnem odcisnęły się na trajektoriach polskich męskości nie tylko w okresie II wojny światowej i okupacji, ale również w kolejnych dekadach po 1945 roku. Klęska oznaczała upokorzenie, rozczarowanie, ranę, traumę, okaleczenie, kompleks kastracji, pozbawienie hegemonii. Bohaterstwo, rzeczywiste i mitologizowane, stanowiło jakiś rodzaj kompensacji, terapii, próbę przywrócenia męskiej potencji, czyli zabiegów, które w tamtych warunkach należało zaaplikować całemu społeczeństwu, szczególnie męskiej jego części, a najbardziej młodemu pokoleniu z roczników lat 20., chociażby bohaterom *Kamieni na szaniec* Kamińskiego.

Mamy zatem do wykonania poważne naukowe zadanie – prześledzić cały przebieg trajektorii (raczej wielu niż jednej) męskości w okresie II wojny światowej i okupacji. Co należy zrobić? 1) Przyjrzeć się kolejnym aktom tej męskiej wojennej odysei – na frontach światowych (zachodnim i wschodnim), w armii podziemnej, w partyzantce, w powstaniu warszawskim, w działalności żołnierzy wyklętych. 2) Wziąć pod uwagę specyfikę pokoleniową (np. daty urodzenia Wańkowicza i Szczepańskiego dzieli dwadzieścia siedem lat), klasową (np. inteligenckość lub chłopskość bohaterów), płciową (np. perspektywa pisarek). 3) Zbadać sposoby konstytuowania się męskości żołnierskiej w relacji do męskości cywilnych oraz różnych wariantów kobiecości. 4) Rozpoznać oddziaływanie wszelkich narodowych i klasowych mitologii i ideologii. 5) Ujawnić uwikłania w wojenne i powojenne dyskursy historyczne, polityczne, społeczne, moralne, edukacyjne, tożsamościowe itd. Wreszcie wypada też postawić pytanie: co w istocie ujawniają narracje wojenne – prawdę czy fikcję męskości żołnierskiej, osobiste doświadczenia czy społeczne ideały?

http://rcin.org.pl

Abstract

Tomasz Tomasik
POMERANIAN ACADEMY (SŁUPSK)
The September Campaign as an Experience of Military Masculinity

Tomasik explores military masculinity in literary representations of Poland's defensive war in September 1939. Melchior Wańkowicz's reportage presents two types of heroism for a Polish soldier – one coded as knightly or noble and one coded as part of peasant culture; Wojciech Żukrowski's prose portrays the soldier's homosocial desire and masculine combat ecstasy, while in Jan Józef Szczepański's *Polska jesień* [Polish Autumn] the September campaign is presented as a male initiation rite. In the works analysed here men's experience of the defensive war focuses on two notions that would be key to the later development of Polish masculinity, namely heroism and defeat.

Keywords

war, masculinity, experience, invasion of Poland, September campaign

http://rcin.org.pl